

Kara śmierci w Polsce za cudzołóstwo

30 września 2016

Zdaniem redaktora naczelnego portalu „Kultura Dobra”, państwo polskie powinno stworzyć prawo, które umożliwi surowe karanie za seks pozamałżeński.

Z taką inicjatywą wystąpił Mirosław Salwowski, który na co dzień zajmuje się pisanem moralizatorskich recenzji filmowych na prowadzonym przez siebie portalu. Redaktor wydał manifest, w którym domaga się od obecnej władzy podjęcia działań na rzecz penalizacji seksu pozamałżeńskiego. Takie obostrzenie miałyby dotyczyć wszystkich obywateli, bez względu na bliski im model związku czy wyznanie. Salwowski domaga się zatem rozwiązania, które jest praktykowane jedynie w krajach stricte wyznaniowych, jak Islamska Republika Iranu, Zjednoczone Emiraty Arabskie, czy Arabia Saudyjska.

Dla Salwowskiego prawny zakaz cudzołóstwa jest oczywistością wynikającą z katolickiej etyki, którą to redaktor chciałby zainstalować jako obowiązującą ideologię państwową. „Popieranie przez katolików postulatu prawnej karalności niewierności małżeńskiej jest dla nich obowiązkiem religijnego posłuszeństwa serca i rozumu” – przekonuje. Autor odnosi się w tej kwestii do encykliki „Casti Connubii”, w której Pius XI określał zniesienie karalności niewierności małżeńskiej jako „podły i haniebnym pomysł”.

Co zatem, według Mirosława Salwowskiego powinno grozić za stosunek seksualny poza związkiem małżeńskim? Redaktor uważa, że dla takiego występku przywrócić w Polsce karę śmierci, co potwierdza zbieżność jego poglądów z talibami, czy dżihadystami z Państwa Islamskiego. „20-letnie dziewczę uwiedzione przez 45-letniego żonatego faceta winno być skazane na zaledwie prace społeczne, ale np. ów 45-letni facet, jeśli

ów „wyskok” był u niego kolejnym z rzędu, chwalił się takowym przed innymi, a może jeszcze nawet organizował i ułatwiał innym seksualne schadzki, mógłby zostać skazany nawet na karę śmierci” – uważa Salwowski.

Autor tych kuriozalnych wynurzeń prowadzi również bloga, na którym udziela czytelnikom odpowiedzi na dylematy związane z kwestiami etycznymi. I tak dowiadujemy się m.in. że ciężkim grzechem jest również taniec pozamałżeński, czego świadomość została wyparta przez ateistyczną kulturę Zachodu. Salwowski atakuje również obecnego przywódcę Kościoła rzymskokatolickiego, który podpadł mu wyznaniem, że w młodości tańczył nago tango. Miłość kardynała Bergoglio do tanga jawi się niczym zestawienie popalania papierosów przez niesfornych ministrantów z byciem nałogowym pijakiem albo narkomanem. „Nie każdy choćby i publicznie znany czyn tego czy innego papieża od razu zasługuje na pochwałę, aprobatę czy tym bardziej naśladowanie. Tym bardziej, jeśli świętość danego papieża nie została jeszcze oficjalnie potwierdzona i rozeznana przez Kościół” – grzmi Mirosław Salwowski.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu